Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem
św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu

Głos Parafii

***Bartąg, marzec 2016, nr **53** ***

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

NA STRONACH

ŚWIĘTA WSPOMINANA W MARCU

Św. Teresa Małgorzata od Serca Jezusowego Redi, właściwie Anna Maria Redi – święta Kościoła Katolickiego, włoska karmelitanka.
W 1764 wstąpiła do klasztoru karmelitanek we Florencji, gdzie przyjęła imiona Teresa Małgorzata, pod którymi jest znana w literaturze hagiograficznej. Śluby zakonne złożyła 12 marca 1766 roku. Życie poświęciła służbie dla chorych.
W 1929 została beatyfikowana, a w 1934 roku kanonizowana przez papieża Piusa XI. Jej wspomnienie obchodzone jest 7 marca.

3

STARA NIEZNOŚNA PANI

Dzisiejsze krótkie opowiadanie dla każdego z nas będzie chwilą „zatrzymania" nad… przeszłością, teraźniejszością, a może przyszłością. Moją? Twoją? Jego? Jej? Nieistotne ile w tym momencie mamy lat. Każdy z nas ma możliwość zastanowić się – kim dla nas jest osoba starsza?

8

NASZA KUCHNNIA

W „Naszej kuchni" znajdziemy nie tylko przepisy na potrawy świąteczne (takie jak: *tarta z wędzonym pstrągiem, grillowaną papryką i koprem włoskim; jajka faszerowane w kilku odsłonach; żurek krok po kroku; szarlotka pomarańczowa z bezą)*, ale także możemy poznać zwyczaje i tradycje wielkanocne.

11

DLACZEGO PIŁKA RĘCZNA W POLSCE TO SZCZYPIORNIAK?

Piłka ręczna w Polsce zwana jest również *szczypiorniakiem.* Skąd takie określenie tej gry zespołowej? – autor wyjaśnia wszystkim sympatykom i kibicom.

17

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W dzisiejszych Objawieniach Maryjnych przeżywamy Orędzia Pani Wszystkich Narodów, które są dlatego jednorazowe w historii Maryjnych objawień, ponieważ Matka Boża opisuje w nich z detalami swój Cudowny Obraz, przedstawiający teologiczną treść potrójnego dogmatu, będącego Jej życzeniem. Akcja Modlitewna, która jest życzeniem Matki Bożej, nadaje się w niepowtarzalny sposób dla wybłagania niosącego ratunek rozwiązania zesłania Ducha świętego.

20

W numerze proponujemy również spotkać się z wielkanocną poezją Ks. Jana Twardowskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i Jadwigi Zliszewskiej.

21

MOJE I CUDZE GRZECHY

„Czego mogą nas nauczyć Ojcowie Pustyni"- to tytuł książki księdza profesora Marka Starowieyskiego, wybitnego znawcy starożytnej literatury chrześcijańskiej i teologii Ojców Kościoła.
Autorka recenzji tej książki i duchowej interpretacji pomaga nam znaleźć odpowiedzi na dwa kluczowe pytania: *Kim byli Ojcowie Pustyni? Co może pomóc nam w rozeznaniu własnych grzechów i podjęciu z nimi walki?*
Dla niej samej Ojcowie Pustyni są źródłem mądrości. *„Przede wszystkim dlatego, że jest w nich życiowe doświadczenie, autentyczność ludzkich problemów i ewangeliczna prawda. Ich nauka - krótka i radykalna - może kojarzyć się czasami z nauczaniem Jezusa, zwłaszcza w przypowieściach. Jednocześnie często wyczuwalny element humoru ułatwia dystans do własnej osoby i problemów, a za to kieruje spojrzenie na życie z perspektywy Boga."*

23

Św. Teresa Małgorzata Redi

wspominana w MARCU

7 marca - św. Teresa Małgorzata Redi (1747 - 1770)

Urodziła się 15 lipca 1747 r. w Arezzo, w szlacheckiej rodzinie Redi, i została ochrzczona imieniem Anna Maria. Wychowana w duchu szczerej pobożności, już w wieku sześciu lat była nazywana małą kontemplatyczką, gdyż wszystkich, którzy byli w stanie jej odpowiedzieć, pytała: "Powiedzcie mi, kim jest ten Bóg?" Jej skłonność do skupienia i modlitwy przybrała na sile w latach pensjonarskich, spędzonych w klasztorze benedyktyńskim św. Apolonii we Florencji, gdzie otrzymała dobre wykształcenie liturgiczne. W tym czasie jej życie duchowe umocniło się w pobożności eucharystycznej i maryjnej oraz (pomimo sprzeciwów otoczenia skłonnego do jansenizmu) w oddaniu Najświętszemu Sercu, do którego przygotowywał ją jej bardzo pobożny ojciec, Ignacy Redi (był dla niej także ojcem duchowym). Po powrocie do domu wyjawiła swoje pragnienie wstąpienia do Karmelu. Upewniła się w nim w ciągu ostatnich miesięcy przyklasztornej szkoły i 1 września 1764 roku wstąpiła do klasztoru św. Teresy we Florencji, gdzie przywdziała habit karmelitański 11 marca 1765 roku, przyjmując imię Teresa Małgorzata od Najśw. Serca Jezusa. Bóg obdarzył ją szczególnym mistycznym doświadczeniem słów św. Pawła Apostoła: "Bóg jest miłością". Czuła się powołana do życia ukrytego, realizowanego na drodze miłości i ofiary z siebie. Prędko doszła do wielkiej świętości, co potwierdziła heroiczną miłością względem sióstr. Zmarła na zapalenie otrzewnej we Florencji 7 marca 1770 roku, mając dwadzieścia trzy lata. Papież Pius XI ogłosił ją błogosławioną 9 czerwca 1929 roku, a świętą 13 marca 1934 roku.

Cuda miłości Św. Teresy Małgorzaty

Anna Maria Redi była przepełniona miłością. W jej obecności wszyscy czuli się docenieni. Każdego, kto ją odwiedził, obdarzała bez reszty swą uwagą. Pilnowała, by było mu wygodnie, podawała coś do jedzenia i picia, a potem zasypywała pytaniami o życie osobiste. „Opowiedz mi teraz osobie”, prosiła. Nie odrywała od gościa swych roześmianych oczu i uważnie wsłuchiwała się we wszystko, co mówił. I każdego obdarzała na pożegnanie radosnym poczuciem akceptacji. Anna Maria okazywała podobną sympatię karmelitankom bosym z klasztoru św. Teresy we Florencji, do którego wstąpiła w wieku siedemnastu lat. Jako siostra Teresa Małgorzata od Najświętszego Serca Jezusa obdarzała inne zakonnice dobrocią, która przyniosła im ogromną radość, zwłaszcza w chorobie. Jej czułe słowa i opieka nie ominęły żadnej z nich. Szczególnie starsze siostry uwielbiały ją, gdyż była uduchowioną, pełną pokory i cierpliwą zakonnicą. Potrafiła ulżyć im w życiu, które nie było łatwe ze względu na surową regułę zakonną. Pod wpływem jej idealizmu rozpalały w sobie własną gorliwość i pobożność. Dobroć okazywana przez Teresę Małgorzatę innym zakonnicom zaowocowała licznymi drobnymi cudami.

Teresa była szczególnie bliska siostrze Teresie Adelajdzie, starszej kobiecie, głuchej jak pień. Choroba zmusiła ją do przebywania w szpitalu, gdzie dwie przyjaciółki, niczym gasnąca babcia i pełna życia wnuczka, często rozmawiały ze sobą. Te niezwykłe wizyty zdumiewały świadków, ponieważ Teresa Adelajda nie słyszała ani jednego słowa wypowiedzianego przez innych, ale bez trudu rozumiała Teresę Małgorzatę.

Siostry Zakonne były też świadkami innego cudu. Kiedy Teresa Adelajda leżała na łożu śmierci, wyszeptała imię Teresy Małgorzaty, która wkrótce przybyła z drugiego końca klasztoru, gdzie głos przyjaciółki w żaden sposób nie mógł do niej dotrzeć.

Choć Teresa Małgorzata ściśle przestrzegała reguł życia zakonnego, przy jednej co najmniej okazji przedłożyła miłość do drugiej osoby nas posłuszeństwo wobec litery klasztornego prawa. Ten gest miłosierdzia zaowocował niezwykłym uzdrowieniem.

Siostrę Marię Wiktorię, jedną z nowicjuszek w klasztorze św. Teresy, dręczył chroniczny ból zęba. Dolegliwość była tak poważna, że przełożona zastanawiała się nawet, czy powinna przyjąć adeptkę do zakonu na stałe. Jednego dnia podczas posiłku, gdy Maria Wiktoria drżała z bólu, Teresa Małgorzata, ogarnięta współczuciem, nachyliła się i pocałowała ją w policzek. Maria Wiktoria natychmiast uwolniła się odcierpienia, które tak długo ją prześladowało. Nieszczęsny ząb nigdy więcej nie dał o sobie znać, a młoda kobieta została członkinią klasztornej wspólnoty .Reguła karmelitanek zakazywała siostrom pocałunków, ale Teresa Małgorzata nie myślała tego dnia o surowych zasadach. Kierowała się porywem serca, co zaowocowało drobnym gestem dobroci, który spowodował cud.

Teresa Małgorzata zmarła 7 marca 1770 roku. Przez piętnaście dni jej ciało nie zdradziła żadnych oznak rozkładu. Cud ten przyciągnął tysiące wiernych, którzy napływali do klasztoru z Florencji i okolicznych miast. Pewnego dnia cieśla zakonny wziął jeden z fiołków przystrajających katafalk Teresy Małgorzaty i dotknął nim twarzy kobiety, która natychmiast została uleczona ze szpecącej choroby skórnej. Tak samo postąpił inny robotnik, który dotknął kwiatem ramienia swego syna. Chłopiec został uleczony z zapalenia stawów, które czyniło zeń kalekę. Wydaje się, że Teresa Małgorzata emanowała dobrocią nawet po śmierci. Jej cuda zaowocowały duchową odnową we Florencji i sąsiednich miastach.

Ciało św. Teresy Małgorzaty przetrwało w nienaruszonym stanie do dnia dzisiejszego. Można się zastanawiać, dlaczego dzieją się takie rzeczy. Kiedy Bóg dopuszcza do naruszenia praw natury, musi mieć po temu konkretny powód. Niewykluczone, że chce nam powiedzieć: „Spójrzcie na tę kobietę i kochajcie podobnie jak ona. Jeśli to uczynicie, może będziecie świadkami cudów”.

Czysta miłość

„Pragnę Cię kochać, o mój Boże, miłością, która jest cierpliwa, miłością, która poświęca się Tobie bez reszty, miłością, która działa, i co najważniejsze, miłością która nie ustaje. Tak jak kochający jakąś istotę myśli o niej często, tak i kochający Boga niech zawsze ma Go w swych myślach. Zwierciadłem, w którym musimy się przeglądać, by zdobyć Bożą miłość, jest Jezus Chrystus. Jeśli czyny naszych bliźnich nie są jednoznaczne, powinniśmy rozważać ich postępki tylko z najlepszej strony. Kiedy czyn jest godzien potępienia, powinniśmy zrobić wszystko, by dojrzeć słuszne intencje kryjące się za nim. Róbmy wszystko dla miłości, pamiętając, że miłość pragnie jedynie miłości; a wtedy nic nam nie wyda się trudne.”

Św. Teresa Małgorzata

O Ewangelii słów kilka...

4 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
6 marca 2016 (Łk 15, 1-3, 11-32)

Przypowieść o synu marnotrawnym dotyka ludzkiej grzeszności i bezwarunkowej miłości Boga. Każdy nawracający się grzesznik przeżywa to samo, co marnotrawny syn. Choć wszystkie otrzymane od Boga dary można stracić na skutek złych wyborów, to jednak nigdy nie traci się miłości, jaką Bóg nas kocha. Prawo powrotu do Boga jest niezbywalne dla każdego.

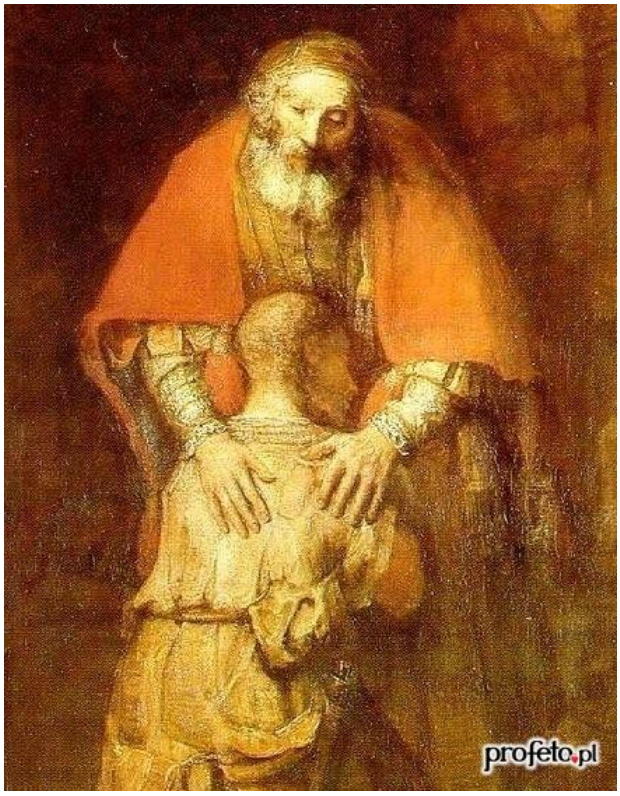

5 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
13 marca 2016 (J 8, 1-11)

Pan Jezus, który przyszedł na świat, aby oddać życie za grzechy ludzi, nie potępia grzeszników. Na tym polega miłość Boga. Człowiek przez swoją pychę może tę miłość odrzucić, ale może też przyjąć ją w pokornym uznaniu własnego grzechu.

NIEDZIELA PALMOWA
20 marca 2016 (Łk 23, 1-49)

Za chwilę rozpocznie się męka Pańska. Na tej drodze Pan spotyka wielu ludzi: Piłata, Heroda, córki jerozolimskie, Dobrego Łotra, Szymona, tłum, żołnierzy wykonujących wyrok. Każdy z nich stanie się świadkiem tego samego: wyroku, jaki człowiek wydał na Boga. Każdy z nich inaczej przeżyje to spotkanie. Pojawi się litość, odrzucenie, miłość i obojętność. To wszystko to nie tylko przeszłość, to także współczesna sceneria Męki Chrystusa.

WIELKI CZWARTEK
24 marca 2016 (J 13, 1-15)

Pan Jezus umywa swoim uczniom nogi. Jest to jeden z gestów ukazujących najwyższy stopień pokory. Chrystus nadaje temu gestowi jeszcze jedno znaczenie. Od Ostatniej Wieczerzy symbolizuje także miłość. Takie polecenie, taki testament

przed śmiercią daje Pan Jezus swoim uczniom. Nie tylko tym z Wieczernika, ale wszystkim, którzy nazywają Go Panem. Także nam.

WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ
25 marca 2016 (J 18, 1-19, 42)

Ewangelia opisuje Mękę Pańską jako misterium wywyższenia. Jezus sięga po szczyt swej królewskiej i mesjańskiej godności. Jego misja wypełnia się w chwili śmierci. Właśnie wtedy wypowie słowa: „Wykonało się". Z boku Jezusa wypłynęła krew i woda. Tak oto spełniają się słowa proroka mówiące, że „w Jego ranach jest nasze zdrowie".

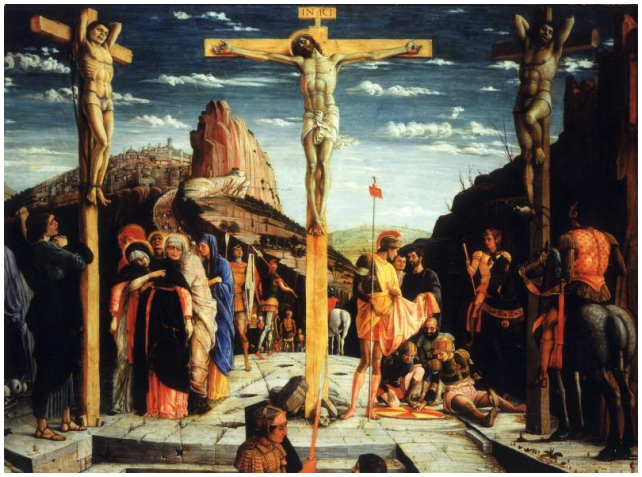

WIGILIA PASCHALNA W WIELKĄ NOC
26 marca 2016 (Łk 24, 1-12)

„Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał". Słowa Jezusa o Jego śmierci i zmartwychwstaniu wypełniły się. Ta wielka tajemnica wiary spełnia się w każdej sprawowanej Eucharystii.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO 27 marca 2016 (J 20, 1-9)

Pan Jezus zapowiadał uczniom swoją Śmierć i Zmartwychwstanie. Uczniowie jednak zapowiedzianej śmierci nie mogli zaakceptować a Zmartwychwstania zrozumieć. Ostatecznie, prócz Jana, żaden z nich nie był świadkiem Jego śmierci, nikt też z Jego uczniów nie był przy Nim w chwili, gdy powstał z martwych. Akceptacja, zrozumienie, wiara, to wszystko jest owocem pustego grobu Pana.

PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY 28 marca 2016 (Mt 28, 8-15)

Co zrobić z wiadomością o pustym grobie Pana? Czy można ją zatrzymać dla siebie? Niewiasty pobiegły oznajmić tę prawdę uczniom Jezusa. Zrobiły to z bojaźnią i wielką radością. Trzeba je naśladować, ale tylko w radości, „albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości".

Czytaj Z uśmiechem !!!

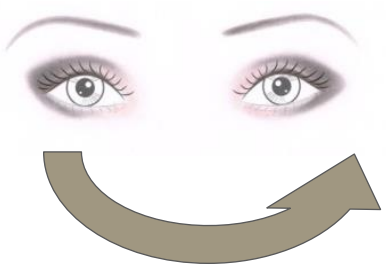

*

Rzecz dzieje się w Stanach. Policjant zatrzymuje samochód na autostradzie, a w samochodzie siedzą trzy zakonnice. Policjant mówi do prowadzącej:
- Jechała siostra za wolno.
Zakonnica:
- Przecież minimalna prędkość jest 22 mph.
- To jest autostrada i minimalna prędkość to 65 mph, a 22 to numer drogi.
Policjant patrzy jeszcze na tylne siedzenie, gdzie dwie pozostałe zakonnice cale blade telepią się ze strachu jak głupie i pyta:
- A im co się stało?
- Bo widzi pan, panie władzo. Właśnie zjechałyśmy z drogi nr 125.

*

Dwie zakonnice jadą samochodem. Zabrakło im benzyny.
Jedna z sióstr postanowiła iść na stację benzynową i wzięła ze sobą jedyne naczynie, jakie było dostępne - nocnik.
Wróciła i z tego nocnika wlewa benzynę do baku.
Obok samochodem przejeżdżają dwaj księża. Jeden mówi do drugiego:
- Siła ich wiary rzuca mnie na kolana…

*

W kościele Franek zaczepił w drzwiach księdza:
- Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?
- Oczywiście, że nie!
- W takim razie - powiedział młody człowiek - chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi pięciuset złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.

*

Biedny, wiejski pastor zrobił się siny ze złości, kiedy zobaczył rachunek na 1000zł za sukienkę, którą kupiła jego żona.
- Jak mogłaś wydać tyle pieniędzy?! - wykrzyknął.
- Nie wiem - zawodziła żona. - Stałam w sklepie i patrzyłam na sukienkę. Potem spostrzegłam, że ją przymierzam. To było, jakby diabeł szeptał do mnie: Wyglądasz świetnie w tej sukni. Powinnaś ją kupić!
- Przecież wiesz, jak z nim rozmawiać! Po prostu mu mów: odejdź ode mnie, Szatanie!
- Tak mu powiedziałam - odpowiedziała żona. - Ale wtedy on powiedział: Z daleka też świetnie wyglądasz!

*

Pewnego dnia mój kumpel przyszedł do kościoła, a ksiądz stał w drzwiach i jak zwykle witał się z wiernymi. Uścisnął rękę mojego kumpla i odciągnął go na bok. Powiedział:
- Musisz dołączyć do Armii Pana.
- Ależ ja już jestem w Armii Pana, proszę księdza.
- Niby jak, skoro widzę cię na mszy tylko w Boże Narodzenie i na Wielkanoc?
- Bo ja jestem w tajnych służbach.

*

Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:
- Chciałbym, żeby już była wiosna.
- Tak ci mróz doskwiera?
- Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!

****

Stara nieznośna pani

Na nocnym stoliku starszej kobiety przebywającej w domu starców, w dzień po jej śmierci, znaleziono pewien list. Był on zaadresowany do młodej pielęgniarki z oddziału.

Co widzisz ty, która się mną opiekujesz? Kogo widzisz, kiedy na mnie patrzysz? Co myślisz, gdy mnie opuszczasz? I co mówisz, kiedy o mnie opowiadasz?

Najczęściej widzisz starą nieznośną kobietę, trochę zwariowaną i jej błędny wzrok, który mówi, że nie jest w pełni zdrowych zmysłów. Kobietę, która ślini się podczas jedzenia i nie odzywa się nigdy wtedy, kiedy powinna. Nie przestaje gubić butów i pończoch. Bardziej lub mniej posłusznie pozwala ci podczas mycia i jedzenia robić ze sobą, co tylko chcesz, by tylko wypełnić kolejny długi i smutny dzień. To jest to, co widzisz! Ale otwórz szeroko oczy. To nie jestem ja. Powiem ci, kim jestem.

Jestem ostatnią z dziesięciorga dzieci, co ma matkę i ojca. Braci i siostry, którzy się kochają. Jestem 16-letnią dziewczyną, co ma skrzydła w nogach i marzy, by móc jak najszybciej spotkać swego ukochanego. Poślubiłam go wreszcie mając 20 lat, do dziś jeszcze moje serce łomocze z radości na samo wspomnienie tego dnia. Miałam 25 lat i małego synka przy piersi, który wciąż mnie potrzebował. Miałam 30 lat, a mój synek rósł szybko. Łączyła nas miłość, której nikt nigdy nie rozerwie. Gdy skończyłam 40 lat, syn wkrótce mnie opuścił. Lecz mąż wciąż był przy moim boku. Miałam 50 lat, wokół mnie bawiły się dzieciątka. Jak to dobrze było znów znaleźć się pośród dzieci. Ja i mój ukochany mąż cieszyliśmy się z wnuków.

Nieoczekiwanie nastały mroczne dni, zabrakło mego męża. Spoglądam z lękiem w przyszłość. Moje dzieci są pochłonięte, bez reszty, wychowywaniem swego własnego potomstwa.

Z żalem myślę o latach, które minęły bezpowrotnie i doznanej miłości. Jestem stara. Natura jest okrutna, drwi sobie z przyjścia starości. Ciało mnie zapomina, piękno i siły odeszły na zawsze. A w miarę jak przybywa mi lat spostrzegam, że tam gdzie było serce, znajduje się jedynie kamień.

Ale w tym starym wraku jest jeszcze dziewczyna, której serce płonie bez ustanku. Wspominam me radości, wspominam me cierpienia i czuję, jak wzbierają we mnie siły i uczucia. Powracam myślą do lat, nazbyt krótkich, co tak szybko odeszły. Zgadzam się na to prawo, że "nic nie może trwać wiecznie".

Lecz ty, która troszczysz się o mnie, otwórz przynajmniej twe oczy i spójrz uważnie na nieznośną staruszkę... Spójrz lepiej, by móc mnie dostrzec.

Ileż twarzy, ileż oczu, ileż załamanych rąk każdego dnia. Na co patrzymy? Na zmarszczki, trudności, wahania, zawziętość. Gdybyśmy zamiast tego nauczyli się przyglądać snom, bidom serca i uczuciom tak często starannie ukrytym, o ile mniej byłoby cierpienia, a świat wokół nas stałby się piękniejszy.

Bruno Ferrero - opowiadania, bajki, rozważania (www. apostol.pl)

Zadanie *dla*

Ile razy Pan Jezus upadł pod krzyżem?

Oblicz i wpisz wynik w kratkę.

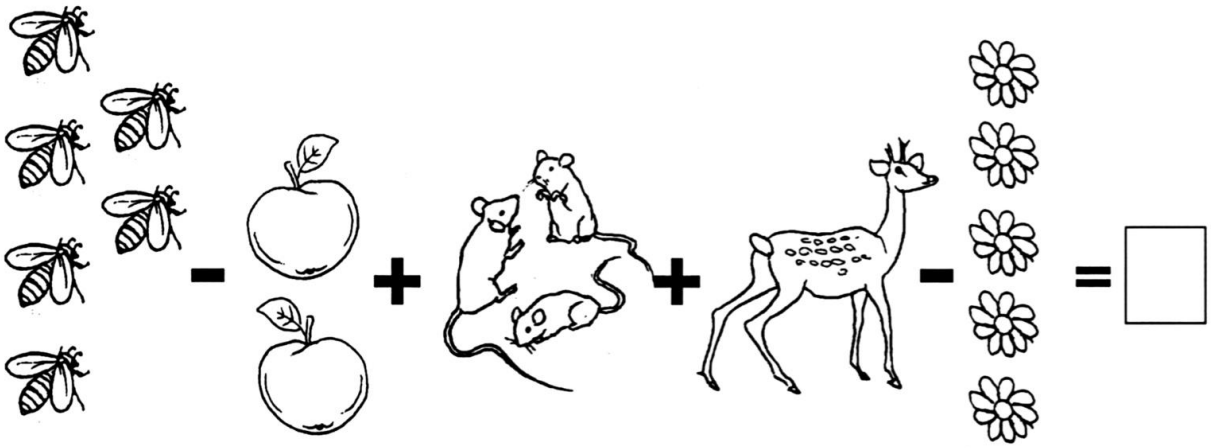

Na jakiej górze został ukrzyżowany Pan Jezus?

Dowiesz się, kiedy poprowadzisz właściwą drogę od krzyża do jednej z gór.

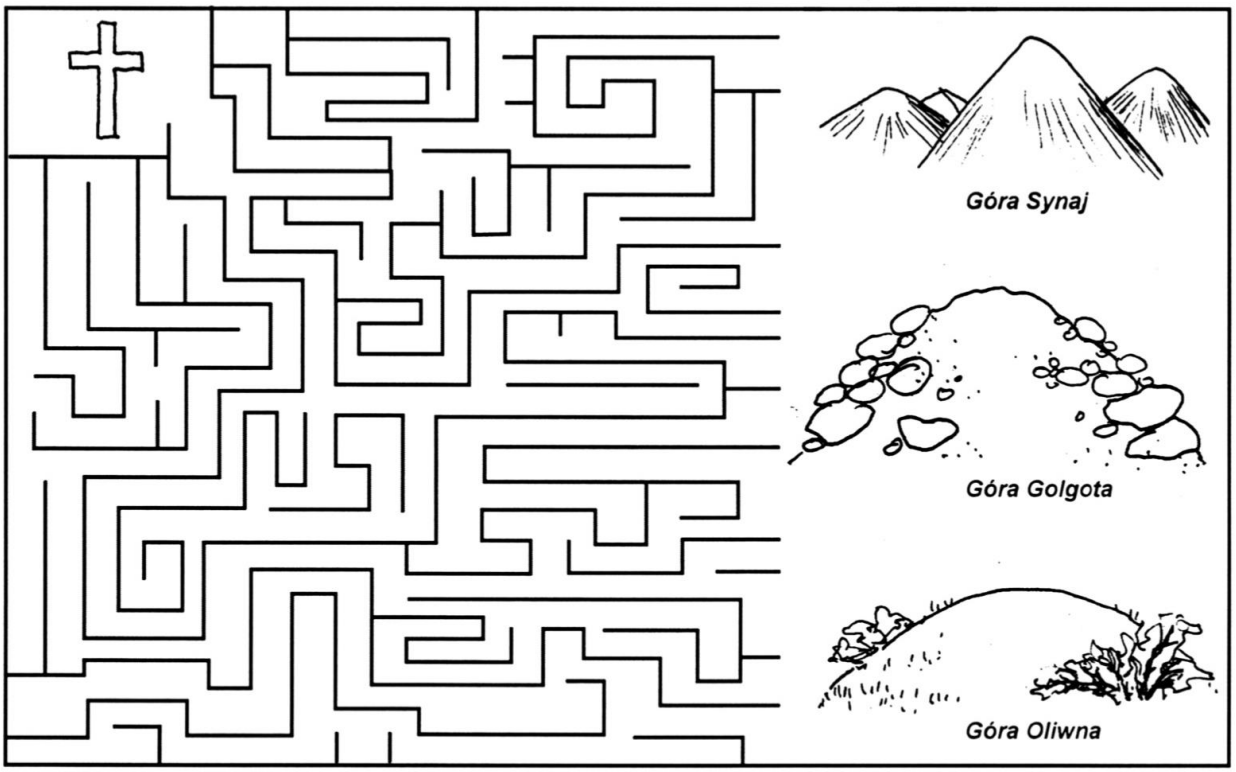

i dla

Jak nazywa się nabożeństwo odprawiane w każdy piątek Wielkiego Postu?

Wpisz nazwy przedmiotów w odpowiednie kratki i przeczytaj z góry na dół rozwiązanie.

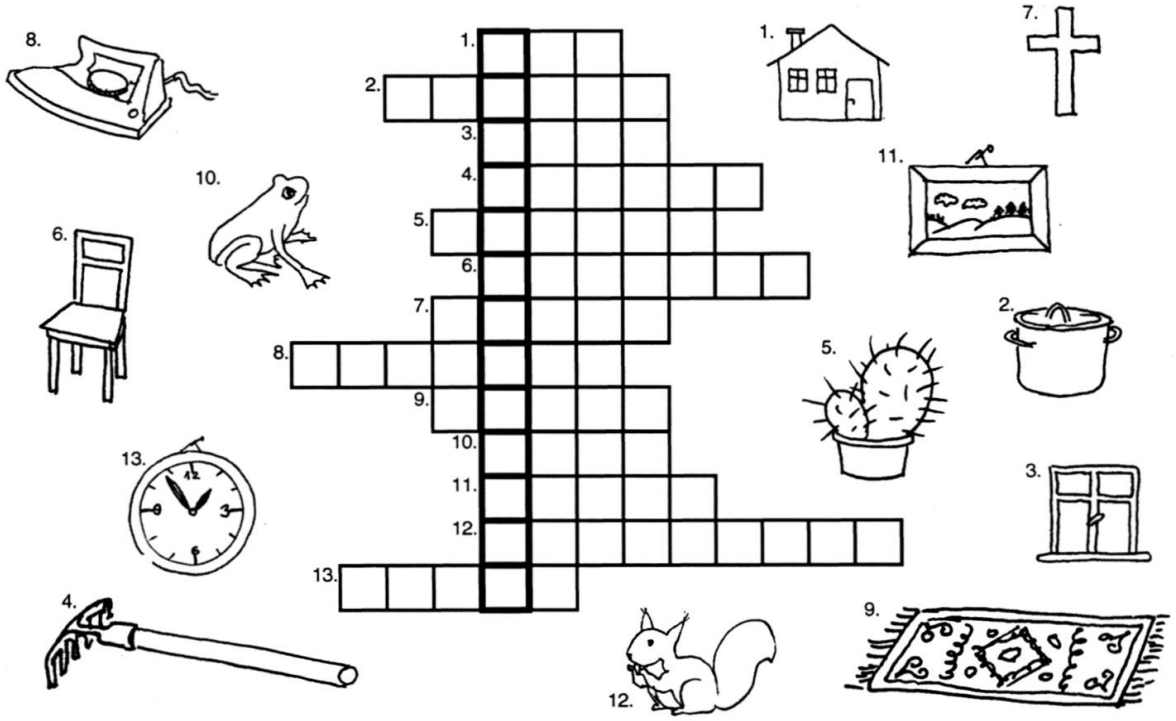

Ile jest stacji drogi krzyżowej?

Policz wszystkie kapliczki na drodze.

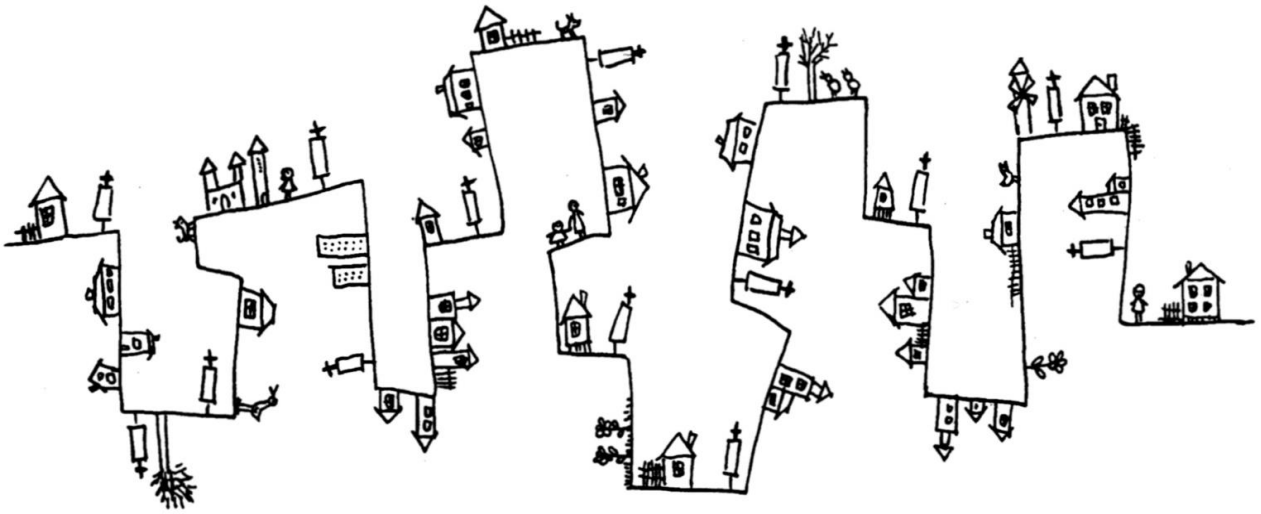

Nasza Kuchnia Wielkanocna

Wielkanoc, najważniejsze i najstarsze święto chrześcijaństwa, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa – początkowo w dniu żydowskiej Paschy, a od soboru w Nicei (325) w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (tj. między 21 marca a 25 kwietnia). Obchody religijne Wielkanocy rozpoczyna odbywająca się wczesnym rankiem procesja i msza, w Kościele katolickim zwana rezurekcją, w prawosławnym – jutrznią. W tym dniu spożywa się uroczyste śniadanie w gronie rodzinnym, poprzedzone składaniem sobie życzeń. Wielkanoc wieńczy okres Wielkiego Postu i poprzedzający ją Wielki Tydzień. Jest czasem radości (symbolizuje ją biały kolor szat liturgicznych). Z Wielkanocą wiążą się liczne religijne i ludowe obrzędy (święcenie pokarmów, pisanki, śmigus-dyngus). Święta Wielkanocne mają bogatą tradycję. Są niezwykle barwne, towarzyszy im wiele obrzędów. Po wielkim poście – kiedyś bardzo ściśle przestrzegany – ludzie z niecierpliwością czekali na odmianę. O wielu wielkanocnych obyczajach pamiętamy także dzisiaj. Dzięki nim świąteczne dni są bardziej radosne.

Zwyczaje i tradycje wielkanocne

Palemki na szczęście - Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbną. Palemki – rózgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświeceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połkniecie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

Świąteczne porządki - przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

Topienie Judasza - kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielka kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę" do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

Wielkie grzechotanie - kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazja do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

Pogrzeb żuru

- ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru" – potrawy spożywanej przez cały post., Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

Wieszanie śledzia

- w równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano" go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał" z jadłospisu mięso.

Święconka

- Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post). Święcono też chrzan, – bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania", masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

Specjalnie dla dziewcząt

- Uwaga dziewczyny, – jeżeli w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

Wielka Niedziela – dzień radości

- w Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, – czyli mazurka.

Lany poniedziałek

(śmigus-dyngus, święto lejka) – to zabawa, którą wszyscy doskonałe znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Szukanie zajączka

- wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania, wspólna zabawa – zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego.

Wielkanocne jajo

- króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przysłowie ludowe mówi:, „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata". Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości. Jajko jest formą najbardziej doskonałą. Zawiera wszystkie konieczne dla odżywienia organizmu składniki: białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy. Ma około 100 kalorii.

Tarta z wędzonym pstrągiem, grillowaną papryką i koprem włoskim

SPÓD:
250 g mąki pszennej
150 g zimnego masła
szczypta soli
1 jajko (lub 3 - 4 łyżki zimnej wody)
NADZIENIE:
1 mała bulwa kopru włoskiego (fenkułu)
1 czerwona papryka
2 łyżeczki oliwy extra vergine
4 jajka
sól i świeżo zmielony pieprz
1/3 szklanki (80 ml) śmietanki kremowej 30%
2 łyżki posiekanego szczypiorku
125 g wędzonego pstrąga
cytryna do skropienia
świeży koperek

Formę na tartę posmarować grubo masłem. Mąkę przesiać do miski, dodać pokrojone w kosteczkę masło oraz sól. Rozcierać palcami masło z mąką lub zmiksować mikserem aż powstaną drobne okruchy ciasta, dodać jajko lub wodę i miksować dalej lub ręką zacząć łączyć składniki w kulę, jeśli ciasto słabo się łączy, można dodać 1 - 2 łyżki wody. Gładką kulę z ciasta włożyć do lodówki na 30 lub 60 minut.
Rozgrzać patelnię grillową, paprykę pokroić na ósemki i oczyścić z nasion. Koper włoski umyć, przekroić na pół a następnie na około 3 - 4 mm plasterki. Warzywa doprawić solą i położyć na gorącej patelni. Grillować przez około 10 minut od czasu do czasu zamieszać, pierwszy zmięknie koper włoski, zdjąć go więc z patelni i po przestudzeniu pokroić w kosteczkę. Paprykę grillować dalej, szczególnie od strony skórki, aby sczerniała, w sumie grillować ją przez minimum 20 minut. W połowie grillowania można przykryć paprykę folią aluminiową aby zmiękła w środku i zmniejszyć nieco ogień. Zdjąć paprykę z patelni i zawinąć ją w folię. Po około 10 minutach można zdjąć z niej skórkę. Paprykę i koper wymieszać z oliwą i odstawić.
Odkroić 1/3 schłodzonego ciasta (nie będzie potrzebne do tego przepisu). Resztę rozwałkować podsypując mąką na placek o średnicy większej niż średnica formy. Ciasto przenieść do formy i wyłożyć nim dno oraz boki formy. Spód podziurkować widelcem, wstawić do lodówki na czas nagrzania piekarnika.
Piekarnik nagrzać do **190 stopni.** Formę z ciastem (dno i boki) okryć folią aluminiową. Na dno położyć obciążenie, np. ćwiartki jabłek, suchą fasolę, ewentualnie inne obciążenie, rozprowadzić je równomiernie po całej powierzchni tarty. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez **15 minut,** następnie usunąć folię wraz z obciążeniem i piec przez kolejne **13 minut** na lekko złoty kolor. Wyjąć z piekarnika. Piekarnik nastawić na **180 stopni.**
Do większej miski wbić jajka, doprawić solą i świeżo zmielonym pieprzem (około 1/2 łyżeczki), dodać śmietankę i roztrzepać widelcem lub zmiksować, wymieszać ze szczypiorkiem a na końcu z pokrojonym koprem włoskim. Pstrąga pokroić na kilka pasków i skropić je sokiem z 1 ósemki cytryny.
Masę jajeczną z koprem wylać na podpieczony spód, ułożyć kawałki papryki i pstrąga. Piec w piekarniku nagrzanym **do 180 stopni** przez około 22 minuty, do czasu aż masa będzie zastygnięta. Udekorować koperkiem i podawać z cząstkami cytryny.
WSKAZÓWKI
Użyłam formy na tartę o średnicy 24 cm i wykorzystałam około 2/3 ilości ciasta z powyższego przepisu. Z reszty ciasta można zrobić KRATKĘ NA WIERZCHU TARTY lub zamrozić i wykorzystać przy innej okazji.

Jajka faszerowane w kilku odsłonach

Jajka Caprese:
6 jajek
1 kulka mozzarelli
1 łyżeczka oliwy z oliwek
8 liści bazylii
1 pomidor
sól morska i świeżo zmielony pieprz

Jajka z pieczarkami:
4 jajka
4 pieczarki (2-3 min podsmaż)
sól i pieprz
1 łyżka posiekanej natki pietruszki
1 łyżka majonezu
1 łyżka masła truflowego ze słoiczka
Dekoracja: natka pietruszki

Jajka z kawiorem:
4 jajka
kawior
majonez
do dekoracji: kiełki brokuła lub rzeżucha

Żurek krok po kroku

Składniki:
250 - 500 ml zakwasu żytniego(żuru, żurku) gotowego lub domowego przygotowanego z 7 łyżek mąki żytniej i 500 ml wody
2 litry bulionu jarzynowego (cała włoszczyzna: 2 marchewki, 1 pietruszka, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, kawałek pora, selera, 4 gałązki natki pietruszki
2 kawałeczki suszonych grzybów
przyprawy: 2 listki laurowe, 3 ziela angielskie, 5 ziaren czarnego pieprzu, 1/2 łyżeczki soli, 1/2 łyżeczki cukru, szczypta kminku, około 1/3 łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu, 2 łyżeczki suszonego majeranku
500 g surowej białej kiełbasy
2 łyżeczki tartego chrzanu ze słoiczka lub 1 łyżka świeżego
5 łyżek śmietany kremówki 30%

Do podania:
6 ugotowanych jajek
chleb, np. domowy, np. do podania obok lub wydrążony do wypełnienia żurkiem
opcjonalnie: świeży majeranek

Żurek to mieszanka mąki żytniej i wody odstawiona na kilka dni do fermentacji. Można kupić bardzo dobry gotowy żurek w formie płynnej, w butelkach, praktycznie w każdym sklepie, ale warto kupić ekologiczny żurek np. w sklepie ze zdrową żywnością. **Domowy żurek**: do słoika wsypać mąkę żytnią (najlepiej zamówionej z młyna, dobrej jakości), wlać ciepłą przegotowaną wodę, przykryć ściereczką i odstawić w temperaturze pokojowej na około 4 - 5 dni. W tym czasie kilka razy zamieszać. Domowy żurek powinien mieć kwaśny smak, ale nie może mieć posmaku pleśni.
Marchewkę i pietruszkę obrać, cebulę, pora i natkę opłukać. Wszystkie warzywa włożyć do garnka, wlać 2 litry wody, dodać **suszone grzybki**, 1 ząbek czosnku, listki laurowe, ziela angielskie, czarny

pieprz ziarnisty, sól, cukier, kminek. Zagotować, dodać pętka **kiełbasy** i gotować pod przykryciem przez około 1/2 godziny. Bulion odcedzić do czystego garnka, z warzyw zachować 1 marchewkę oraz kiełbasę.
Dodać wstrząśnięty i wymieszany **zakwas** (na początek dajemy 1 szklankę, później można dodać więcej, do smaku). Dodać majeranek, zmielony pieprz, tarty chrzan i pozostały 1 ząbek czosnku (można go wcześniej uprażyć na patelence w łupince, przez około 15 minut na malutkim ogniu). Gotować na minimalnym ogniu przez około 2 minuty.
Dodać pokrojoną na plasterki marchewkę, połowę pokrojonej na plasterki ugotowanej kiełbasy (resztę można upiec) oraz śmietanę. Doprawić do smaku solą.
Podawać z pokrojonym na ćwiartki **ugotowanym jajkiem** i opcjonalnie ze świeżym **majerankiem**. Żurek możemy **podawać w chlebie.**

Szarlotka pomarańczowa z bezą

150 g

SPÓD:
mąki pszennej
1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
40 g cukru
75 g zimnego masła + do posmarowania formy
3 żółtka (białka zachować do bezy)
PRZYPRAWY:
1 łyżka cukru wanilinowego
skórka starta z 1/2 pomarańczy
1/2 łyżeczki cynamonu
1/3 łyżeczki gałki muszkatołowej
JABŁKA:
1 kg jabłek (np. szara reneta)*
50 g cukru
skórka starta z 1/2 pomarańczy
miąższ z 1/2 pomarańczy

BEZA:
3 białka
150 g cukru
2 łyżeczki mąki ziemniaczanej

SPÓD: Mąkę przesiać do miski, dodać proszek do pieczenia, cukier oraz przyprawy. Dodać pokrojone na małe kawałeczki zimne masło i wszystko miksować mikserem, melakserem lub rozcierać ręcznie, aż powstaną drobne okruszki ciasta (jak kruszonka). Dodać żółtka i szybko zagnieść ciasto łącząc składniki w jednolitą kulę (w razie potrzeby dodać pół łyżki zimnej wody aby składniki się połączyły). Ciasto włożyć do lodówki.

JABŁKA: Obrać, pokroić na ćwiartki, usunąć gniazda nasienne. Pokroić na mniejsze kawałki, włożyć na dużą patelnię, dodać cukier, skórkę z pomarańczy oraz rozdrobniony miąższ pomarańczy wyjęty z białych błonek (najlepiej wyjmować go bezpośrednio nad patelnią z jabłkami zachowując wyciekający sok). Smażyć na większym ogniu przez około 5 - 7 minut, do czasu aż jabłka zmiękną i zaczną się rozpadać. Piekarnik nagrzać do 180 stopni C (góra i dół bez termoobiegu). Formę na tartę lub tortownicę o średnicy 23 - 24 cm wysmarować grubo masłem. Ciasto rozwałkować np. pomiędzy dwoma arkuszami papieru do pieczenia podsypując mąką. Wykleić nim dno i około 1,5 cm boków formy. Spód podziurkować widelcem, wyłożyć jabłka i wstawić do piekarnika. Piec przez 25 minut. W połowie pieczenia zacząć przygotowywać bezę.

BEZA: Białka wlać do miski i ubić mikserem na pianę. Następnie dodawać po łyżce cukier cały czas ubijając (nie wolno zmniejszać ilości cukru, bo beza może się nie udać). Po dodanym cukrze ubijać białka jeszcze przez około 2 minuty, w międzyczasie dodając mąkę ziemniaczaną.
Wyjąć ciasto z piekarnika, wyłożyć bezę i wstawić z powrotem do piekarnika. Piec przez 20 minut. Wyjąć i przestudzić (około 10 minut).

Święta i ważne daty - MARZEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

20	NIEDZIELA PALMOWA
24	WIELKI CZWARTEK
25	WIELKI PIĄTEK
26	WIELKA SOBOTA
27	WIELKANOC
28	PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

8	Międzynarodowy Dzień Kobiet
10	Dzień Mężczyzn
12	Światowy Dzień Drzemki w Pracy
14	Światowy Dzień Liczby Pi
15	Międzynarodowy Dzień (Praw) Konsumenta
19	Uroczystość św. Józefa
20	Początek astronomicznej wiosny, Światowy Dzień Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych
21	Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową, Międzynarodowy Dzień Poezji, Ogólnopolski Dzień Trzeźwości
22	Dzień Ochrony Bałtyku, Światowy Dzień Wody
23	Międzynarodowy Dzień Meteorologii
27	Międzynarodowy Dzień Teatru, Zmiana czasu z zimowego na letni

Dlaczego piłka ręczna w Polsce to szczypiorniak?

Niedawno zakończyły się w naszym kraju Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. Wprawdzie reprezentacja Polski spisała się poniżej oczekiwań kibiców, to jednak i tak przysporzyła nam wielu emocji. Przy okazji oglądania transmisji z meczy zapewne usłyszeli Państwo nie raz inną nazwę dla tej dyscypliny sportowej, a mianowicie SZCZYPIORNIAK. Dlaczego w ten sposób określa się piłkę ręczną? Dla tych którzy jeszcze tego nie wiedzą spieszę z wyjaśnieniem.

W czasie kiedy naszego kraju próżno było szukać na mapach świata, w miejscowości Szczypiorno (obecnie dzielnica Kalisza), która znajdowała się na terenach ówczesnego zaboru pruskiego, istniały całkiem spore koszary wojskowe, które w czasie I wojny światowej zostały zamienione na obóz jeniecki.

W obozie tym, za sprawą tzw. kryzysu przysięgowego, w roku 1917 znaleźli się także żołnierze z Legionów Polskich, które walczyły po stronie Niemiec i Austro-Węgier przeciwko Rosji. Ponieważ żołnierze Legionów odmówili złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec, zostali uwięzieni właśnie w Szczypiornie.

To tam wśród polskich więźniów coraz bardziej popularna stała się gra w 11 osobową odmianę piłki ręcznej. Nie wiadomo dokładnie czy Polacy podpatrzyli ją od Niemieckich strażników, czy też jak podają inne źródła inicjatorem rozgrywek był pułkownik Wieniawa Długoszewski, który podobno podpatrzył ten rodzaj aktywności sportowej w jednej z dzielnic Kalisza. Niemniej jednak zabawa szmacianą piłką stawała się coraz bardziej popularna, a do organizowanych przez Polaków rozgrywek zaczęli przystępować także więźniowie z innych krajów. Swoje drużyny mieli Rosjanie, Anglicy, Francuzi oraz Serbowie i chociaż nie było żadnych oficjalnych reguł gry, to ustalono jednak, że piłki nie można było kopać czy wyrywać z rąk, a arbitrem w spornych sytuacjach zostawał najstarszy szarżą.

Po odzyskaniu niepodległości gra szmacianą piłką przy pomocy rąk stawała się coraz bardziej popularna, a wszędzie tam, gdzie udawali się byli więźniowie obozu w Szczypiornie stosowano nazwę SZCZYPIORNIAK.

Jarosław Kulik

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

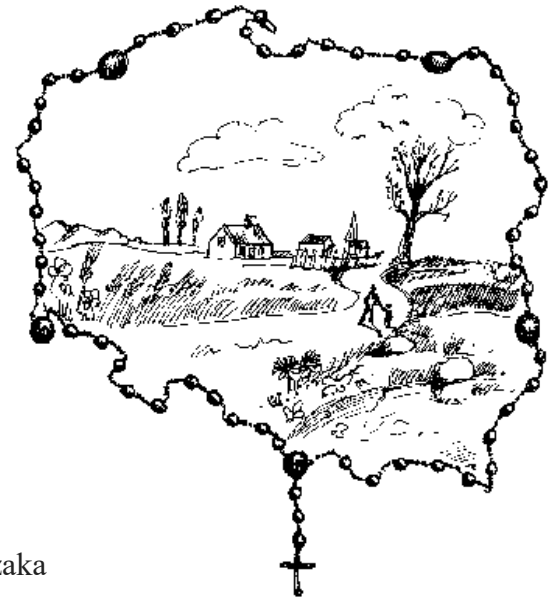

marzec - 2016

Różaniec... szkołą wiary!

„ Historia Różańca''

Mirosława Laszczaka

Różaniec…

Jaka to moc tkwi w tych niewielkich paciorkach, że sięgamy po nie szczególnie w chwilach trudnych dla nas, aby w medytacyjnej wędrówce po kolejnych tajemnicach z życia Jezusa i Maryi szukać uspokojenia, wypraszać najbardziej potrzebne nam i światu łaski, w Maryi znajdować orędowniczkę spraw pozornie beznadziejnych. Modlitwa ta „ przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem" - jak mówiło niej „Papież różańca" – Jan Paweł II. Czy wiemy jednak coś więcej o genezie, historii i znaczeniu modlitwy różańcowej w życiu Kościoła i naszym osobistym ? Zapraszamy w podróż śladami tych, którzy przyczynili się do ukształtowania modlitwy różańcowej i jej rozpowszechniania w świecie. Znajomość wydarzeń, które kształtowały różaniec, jak również wiedza o jego wpływie na losy pojedynczych osób – i całych narodów - przybliży nam samą modlitwę i sprzyjać będzie jej głębszemu przeżywaniu.

Niełatwo śledzi się dzieje modlitwy. Napotyka się źródłowe braki, a wieloznaczność materiałów faktograficznych zmusza do borykania się z wciąż nowymi hipotezami. Podania i legendy mieszają się z doniesieniami anonimowych kronikarzy, a bywa, że informacje wzajemnie sobie przeczą. Nie zmienia się tylko jedno: przez pierwszych jedenaście wieków istnienia chrześcijaństwa widoczne było przemożne pragnienie stworzenia powtarzalnej modlitwy, której osią byłaby Matka Boga. Okruchy zbieranych informacji układają się więc w wyraźny wzór, odsłaniając logikę części i tajemnic różańca.

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITW

Ogólna: *Aby rodziny przeżywające trudności otrzymywały konieczne wsparcie, a dzieci mogły wzrastać w zdrowym i pogodnym środowisku.*

Ewangelizacyjna*: Aby chrześcijanie dyskryminowani lub prześladowani z powodu swojej wiary byli wciąż silni i wierni Ewangelii dzięki nieustannej modlitwie całego Kościoła.*

OBJAWIENIA MARYJNE

AMSTERDAM
1947

"Trudności, jakie na początku tego nowego tysiąclecia pojawiają się na światowym horyzoncie, skłaniają nas, by uznać, że nadzieję na mniej mroczną przyszłość może w nas wzbudzić jedynie interwencja z Wysoka, zdolna pokierować sercami tych wszystkich, którzy żyją w sytuacjach konfliktowych, i tych, którzy trzymają w swych rękach losy narodów".

Jan Paweł II, Watykan, 16.10.2002

Orędzia Pani Wszystkich Narodów są dlatego jednorazowe w historii Maryjnych objawień, ponieważ Matka Boża opisuje w nich z detalami swój Cudowny Obraz, przedstawiający teologiczną treść potrójnego dog- matu, będącego Jej życzeniem. Ponadto dyktuje Ona pełną mocy Modlitwę, w której błaga się Naszego Pana Jezusa Chrystusa o zesłanie Ducha świętego na ziemię, aby usunąć szatana z Kościoła i świata. W 1951r. zdarzyło się coś bardzo znamiennego. Dane zostało nie tylko 13 Orędzi, ale Matka Boża objawiła również swoją Modlitwę i Obraz, który został namalowany jeszcze w tym samym roku. Obraz ten, wraz z pełnym tekstem Jej Modlitwy i imprimatur Kościoła, może być odtąd jako tzw. obrazek modlitewny wydrukowany i rozpowszechniany. *Musi nastąpić wielka akcja dla Syna i Krzyża, i dla Orędowniczki, Zwiastunki Pokoju, Pani Wszystkich Narodów*(01.04.1951). Również w nawiązaniu do rozpowszechniania obrazka modlitewnego, Matka Boża daje klarowne i bardzo wyraźne wskazówki: *Dasz ten Obraz do namalowania i będziesz go rozpowszechniać razem z Modlitwą, którą tobie przekazałam. To jest moje życzenie na dzisiaj i chcę, aby to odbywało się w wielu językach. To jest odpowiedź dla twojego przewodnika duchowego. Dziecko, jeszcze raz nalegam, aby to zostało przeprowadzone. Jest bardzo ważne, abyś ty, człowiek, nie pozwoliła, aby inni tobie to utrudniali. Sama musisz być jednak silna, aby to przeprowadzić'. Teraz mówię do Pani: "Czuję się na to jednak za słaba. Czy temu uwierzą?" Wtedy Pani odpowiada: Wymagam od ciebie tylko, abyś zrobiła to, co tobie mówię. Więcej nie oczekuję. życzę sobie tylko, aby to się stało. Ty, człowieku, nie możesz przecież ocenić, jaką to może mieć wielką wartość. Powiedz to także swojemu przewodnikowi duchowemu. Chcę być przecież Panią Wszystkich Narodów, w tym czasie. I dlatego pragnę, aby ta Modlitwa wraz*

z Obrazem była przetłumaczona możliwie na wszystkie używane języki i odmawiana każdego dnia. Nie bój się niczego (04.03.1951). *Pracujcie wszyscy dla tego celu i pomagajcie duchowo, i fizycznie poprzez odmawianie Modlitwy Pani Wszystkich Narodów!* (17.02.1952).

Innym razem Pani zwraca uwagę na powagę sytuacji i wskazując na kulę ziemską mówi: Popatrz na te wszystkie kraje. Nigdzie nie ma jedności, nigdzie nie ma pokoju, nigdzie nie ma spokoju wśród na- rodów. Jedynie napięcie, jedynie strach. Pan Jezus Chrystus dopuszcza do tego. Jego czas nadejdzie. Wpierw nadejdzie jeszcze czas niepokoju. Humanizm, pogaństwo, bezbożność, węże one będą najpierw próbować rządzić tym światem (15.06.1952). Chociaż przytoczone Orędzie zostało dane w 1952 r., to opisuje dokładnie sytuację w jakiej znajduje się dzisiejszy człowiek i świat. Dlatego też Matka Boża mówi: Dzisiaj przyszłam, aby powiedzieć, że przeciw temu wszystkiemu musi rozpocząć się wielka akcja (15.06.1952). Innymi słowy: duch może być zwalczony jedynie przez Ducha. Maryja w Amsterdamie mówi wyraźnie, że negatywne prądy nowoczesnego pogaństwa, humanizmu, ateizmu oraz dzisiejsze zwodzenie i zamęt w duszach, mogą być najskuteczniej zwalczane i w końcu zwalczone tylko poprzez głębokiego, dziecięcego ducha modlitwy, poprzez wielką modlitewną kampanię.

Akcja Modlitewna, która jest życzeniem Matki Bożej, nadaje się w niepowtarzalny sposób dla wybłagania niosącego ratunek rozwiązania zesłania Ducha świętego. Dzisiaj czas nagli więcej aniżeli kiedykolwiek! Ida widzi wielokrotnie tę postępującą, niekorzystną duchową przemianę nawet w Kościele: Wtedy widzę czarnego gołębia, latającego nad naszym Kościołem. żaden biały - mówię, ale czarny. Pani wskazuje na tego gołębia i mówi: 'To jest stary duch, który musi zniknąć!' Widzę, jak nagle ten gołąb przemienia się w białego gołębia. Pani mówi: 'To jest nowy, Biały Gołąb. On wysyła promienie na wszystkie strony, gdyż świat się chwieje. Jeszcze kilka lat i świat by zginął. Jednak ON przyjdzie i uporządkuje świat, ale...' i odczekuje małą chwilę 'oni muszą słuchać!' (07.10.1945) Innym razem Matka Boża obiecuje nam swoją pomoc, ale jednocześnie prosi nas o współudział: Niechaj padną one (promienie Białego Gołębia) na ludzi ziemi. Pomogę im, ale należy ciężko pracować i szybko (10.12.1950).

PANIE JEZU CHRYSTE, SYNU OJCA, ZEŚLIJ TERAZ DUCHA TWEGO NA ZIEMIĘ. SPRAW ABY DUCH ŚWIĘTY ZAMIESZKAŁ W SERCACH WSZYSTKICH NARODÓW I CHRONIŁ JE OD UPADKU, KATASTROFY I WOJNY.
NIECHAJ PANI WSZYSTKICH NARODÓW SWIĘTA DZIEWICA MARYJA*
STANIE SIĘ NASZĄ ORĘDOWNICZKĄ. AMEN

Wielkanocny pacierz

Nie umiem być srebrnym aniołem -
Ni gorejącym krzakiem -
Tyle Zmartwychwstań już przeszło-
A serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami -
Tyle już alleluja -
A moja świętość dziurawa
Na ćwiartce włoska się buja.

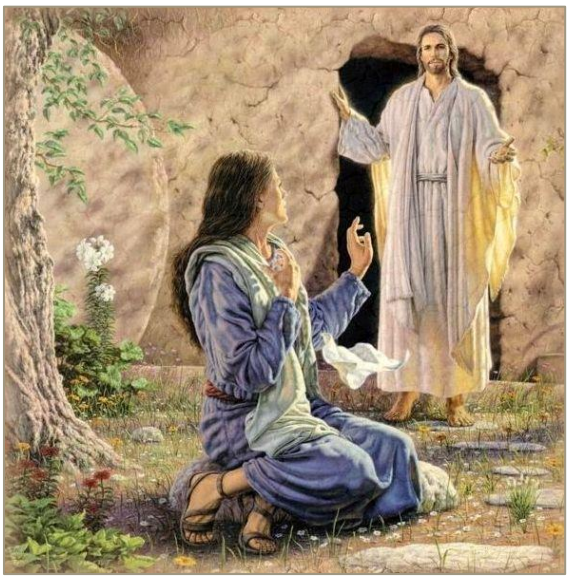

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy -
Jak na koślawej fujarce -
Żeby choć papież spojrzał
Na mnie - przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
Przez chmur zabite wciąż deski -
Uśmiech mi Swój zesłała
Jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
Jak złoty kamyk z procy -
Zrozumie mnie mały Baranek
Z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na ręku -
Sumienia wywróci podszewkę -
Serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.

ks. Jan Twardowski

Pieśń paschalna

Nie Kalwaria, nie Golgota,
ale chmura szczerozłota
i wiatr skory;
nie noc i cierń, ale słońce
i blaski się wplatające
w kędziory.
Na tej szczerozłotej chmurze
fruniesz - zwycięski - ku górze,
"Sprawca zachwytów";
lśni marszczona wiatrem szata,
a z szaty na Polskę spada
woń hiacyntów.
Za te cuda oczywiste
jakże ja Cię uczczę, Chryste?
Wierszem chyba.
Lecz patrząc na Twoją chwałę,
stanąłem i oniemiałem,
jak ryba.
Bo trudno ziemskim inkaustem
sprawy opisać przepastne:
wiatr i złoto -
chyba tylko oczy zadrzeć,
zasłuchać się i zapatrzeć
w szum odlotu.
Spójrzcie: nad Wieżą Mariacką!
Spójrzcie: już mały jak cacko
leci.
Wirują złociste koła.
Zieleń gra. Purpura woła.
RESURREXIT.

Konstanty Ildefons Gałczyński

W oczekiwaniu

Gdy pierwsze kotki brzozowe
i listki drżące zielenią
niziutko skłaniają głowy
w cichym oczekiwaniu
na radość Niedzieli Palmowej
i kiedy świat cały
trwa w podniosłym Hosanna
choć wiemy
że przed największym Darem
naszej wiary
Krwawą Ofiarą
i Zmartwychwstaniem
Najwyższego
na Mękę zostanie skazany
co stanie się Jego udziałem
lecz zburzy bramę śmierci
zapewni nam życie wieczne
więc już teraz
w skupionym dziękczynieniu
także się w chór ten włączamy...

Alleluja!

Jadwiga Zgliszewska

MOJE I CUDZE GRZECHY

„Czego mogą nas nauczyć Ojcowie Pustyni''- to tytuł książki księdza profesora Marka Starowieyskiego, wybitnego znawcy starożytnej literatury chrześcijańskiej i teologii Ojców Kościoła.

Mnie uczą bardzo wiele i myślę, że warto często sięgać do ich mądrości. Przede wszystkim dlatego, że jest w nich życiowe doświadczenie, autentyczność ludzkich problemów i ewangeliczna prawda. Ich nauka - krótka i radykalna - może kojarzyć się czasami z nauczaniem Jezusa, zwłaszcza w przypowieściach. Jednocześnie często wyczuwalny element humoru ułatwia dystans do własnej osoby i problemów, a za to kieruje spojrzenie na życie z perspektywy Boga.

Kim zatem byli Ojcowie Pustyni?

Tak nazywano pierwszych mnichów chrześcijańskich, którzy od końca III wieku prowadzili życie samotnie lub w niewielkich zgromadzeniach na pustyniach egipskich, a następnie w Syrii i Palestynie. Wielu z nich rzuciło swoje domy rodzinne, aby udać się na pustynię i tam spędzić resztę życia sam na sam z Bogiem. Podstawowym źródłem ich rozwoju i życia duchowego była Biblia. Zwracali się do nich młodsi mnisi lub inni ludzie, aby uzyskać pomoc w rozwiązaniu trudnych problemów życiowych. Ojcowie odpowiadali milczeniem lub słowem. Te krótkie, konkretne pouczenia były kierowane do poszczególnych osób, a dopiero spisane i zebrane stały się powszechną własnością. Mówiono o nich abba (ojciec), rzadziej starzec.

W okresie Wielkiego Postu można więc rozważyć słowa abby Piora.

Była kiedyś w Sketis narada w sprawie brata, który zawinił. I przemawiali ojcowie, abba Pior zaś milczał. Na koniec wstał, odszedł, wziął worek, napełnił go piaskiem i zarzucił sobie na plecy; a napełniwszy piaskiem i mały koszyczek, niósł go przed sobą. I kiedy go ojcowie zapytali , co to ma znaczyć, odpowiedział: „Ten worek z dużą ilością piasku to moje występki, ponieważ są liczne, ale ja zarzuciłem je za siebie, żeby się nimi nie trapić ani ich nie opłakiwać, te oto zaś drobne grzechy mojego brata mam przed oczyma i zajmuję się ich osądzaniem. Nie tak powinienem robić, ale raczej swoje własne grzechy wziąć przed oczy, nimi się zająć i błagać Boga, żeby mi przebaczył". Ojcowie wstali i powiedzieli: „Zaiste, taka jest droga zbawienia".

Widzimy tu całkowitą zgodność z nauką Jezusa, który mówił: „Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata" (Mt 7, 5).

Inny z Ojców Pustyni abba Jan Karzeł rozwija to zagadnienie i mówi bardzo dobitnie:

Porzuciliśmy lekkie jarzmo samokrytycyzmu, a wzięliśmy na siebie ciężkie - samousprawiedliwienia.

Co więc może pomóc nam w rozeznaniu własnych grzechów i podjęciu z nimi walki?

Na potrzebę poszukiwania niejako własnej pustyni - wyciszenia zewnętrznego i wewnętrznego - zwraca uwagę między innymi wielka apostoła miłosierdzia święta siostra Faustyna. Pisze w swoim ,,Dzienniczku":

,,Milczenie jest mieczem w walce duchowej... Dusza milcząca sama żyje prawie zawsze pod natchnieniem Ducha Świętego... Bóg w duszy milczącej działa bez przeszkody...Staram się o ciszę wewnętrzną, abym mogła usłyszeć Jego głos.''

Umożliwi to zapewne nam poznanie siebie i spotkanie Boga. Łatwiejsza stanie się ciągła czujność, autokontrola, codzienna refleksja i nawracanie. Oczywiście niezbędna będzie także systematyczna współpraca ze spowiednikami oraz stosowanie się do ich wskazówek. I przyzywanie miłosierdzia Bożego… .

Święty Jan Paweł II powiedział:

,,Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, człowiek odczuwa głęboką potrzebę spotkania z miłosierdziem Boga, aby czuć się całkowicie zrozumianym w słabości swojej zranionej natury, a nade wszystko, aby doświadczyć duchowo tej Miłości, która przyjmuje, ożywia i wskrzesza do nowego życia".

A przecież Rok Miłosierdzia trwa!

Magdalena

W oparciu o:
- ks. Marek Starowieyski ,,Czego mogą nas nauczyć Ojcowie Pustyni?",
- św. Jan Paweł II,, Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku",
- św. siostra Faustyna Kowalska ,,Dzienniczek",
- ,,List'' 6/ 2008r.,
- własne przemyślenia.

****

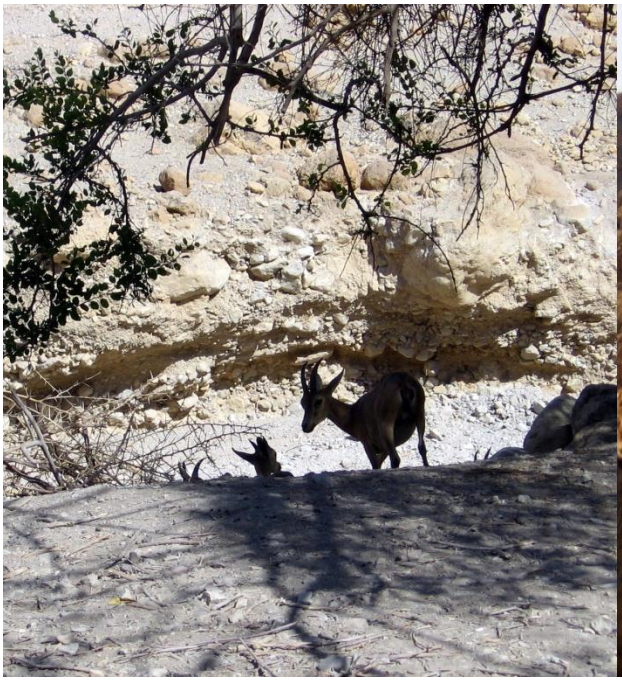

Parafialna Demografia

luty * luty * luty * luty * luty * luty * luty * luty * luty * luty

Sakrament Chrztu:

1. Iwo Jakub Radzik
2. Kacper Karolak
3. Antoni Pieczywek
4. Jaś Kogul
5. Wojciech Mikosza
6. Aleksandra Zielińska
7. Karolina Anna Górska
8. Filip Malkiewicz

Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą nasza Wspólnotę.

/Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności/

6 marca 2016r

OGŁOSZENIA DUSZPARSTERSKIE

1. Wyjątkowość dzisiejszej, czwartej niedzieli Wielkiego Postu – niedzieli *Laetare* podkreśla różowy kolor szat liturgicznych. W dawnej polskiej tradycji nazywano ją „śródpościem" bądź „półpościem". Wszystko to wskazuje dobitnie, że połowa okresu paschalnego przygotowania jest już za nami. Warto zatem zrobić pewne podsumowania i zastanowić się, czy postąpiłem na drodze nawrócenia i przemiany oraz podjąć jeszcze większy wysiłek, by dobrze wykorzystać przeżywany okres liturgiczny.

2. Usłyszeliśmy w Ewangelii jedną z najpiękniejszych przypowieści – przypowieść o miłosiernym Ojcu. Bóg, jak ojciec z przypowieści, czeka na każdego z nas, pragnie naszego powrotu. Nie bójmy się przyjść do Niego z naszą słabością i grzechem. On codziennie na nas czeka w sakramencie pokuty i pojednania, by nas oczyszczać z grzechu i przytulić do swojego kochającego Serca.

3. Zapraszamy do udziału w nabożeństwach tego okresu – **w gorzkich żalach, które śpiewamy w każdą niedzielę o godzinie 9:30 oraz w drodze krzyżowej w piątek o godzinie 17:30. Drogę krzyżową poprowadzi Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym "KANA GALILEJSKA".**

4. We wtorek, 8 marca przypada Międzynarodowy Dzień Kobiet. Pamiętajmy w tym dniu, o naszych babciach, mamach, żonach, córkach i wnuczkach. Wyraźmy im naszą życzliwość dobrym słowem i drobnym gestem i nie ustawajmy w modlitwach za nie. Wieczorną Eucharystię w tym dniu odprawimy właśnie w ich intencji.

5. Solenizantów i jubilatów zapewniamy o naszej życzliwości i modlitwie. Zmarłych parafian polecamy Bożemu miłosierdziu.

Oto ja, dobry i najsłodszy Jezu, upadam na kolana przed Twoim obliczem i z największą gorliwością ducha proszę Cię i błagam, abyś wszczepił w moje serce najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości oraz prawdziwą skruchę za moje grzechy i silną wolę poprawy. Oto z sercem przepełnionym wielkim uczuciem i z boleścią oglądam w duchu Twoje pięć ran i myślą się w nich zatapiam, pamiętając o tym, dobry Jezu, co już prorok Dawid włożył w Twoje usta: „Przebodli ręce moje i nogi, policzyli wszystkie kości moje" (Ps 22,17).

Intencje Mszalne

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 06 marca 2016

08:00 - W intencji Parafian
10:00 - 1.O dar Bożego błogosławieństwa dla Jakuba Jasiuczenia w piętnastą rocznicę urodzin oraz za † Edwarda Jasiuczenia o łaskę nieba.
2. † Hubert Sadrina w siódma rocznice śmierci oraz † Janina Sadrina.
12:00 - † Elżbieta Korbańska w wigilię narodzin dla nieba, prosi mąż z rodziną.
15:00 - 1. O dar Bożego błogosławieństwa i łaskę zdrowia dla syna Roberta w dziesiątą rocznice urodzin.
- 2. Stanisław Pilarski w trzecią rocznice śmierci.
18:00 - wolna

Poniedziałek - 07.III. 2016
18:00- wolna

Wtorek - 08.III.2016
18:00- † Marcin Kaczorek / druga rocznica śmierci /.

Środa - 09.III. 2016
18:00- wolna

Czwartek - 10.III. 2016
18:00- wolna

Piątek - 11.III. 2016
17:30- Droga Krzyżowa.
18:00- wolna

Sobota- 12.III. 2016
18:00- wolna

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 13 marca 2016

08:00 - † rodzice Stanisław i Henryka Prusinowscy oraz za zmarłych z rodziny Prusinowskich, Nałęcz i Wiereńko.
10:00 - 1. † Teodozy Jerzy Marcinkiewicz / pierwsza rocznica śmierci.
- 2. † Małgorzata i Andrzej Szatkowscy.
- 3. † Marlena- Jowita Stolarczyk z domu. Wojciechowska w trzecią rocznicę śmierci i za zmarłych z rodziny.
12:00 -O dar Bożego Błogosławieństwa dla Hani Wojciechowskiej w siódma rocznice urodzin, prosi babcia Marysia i rodzice.
15:00 - 1. W intencji dusz w czyśćcu cierpiących.
- 2. † Henryk i Wanda Chmielewscy oraz † Krystyna Kalwara i za zmarłych z rodziny.
18:00 - W intencji Parafian.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy serdeczne życzenia pogodnego i spokojnego przeżycia Zmartwychwstania Pańskiego

- Redakcja Głosu Parafii

Porządek mszy świętych:

Dni powszednie	18.00
Niedziele	8.00, 10.00 – suma
	12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek	18.40 – 20.00
Sobota	9.00 – 12.00

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: ** Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Izabela Jurzyńska * Marta Januszkiewicz * Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Małgorzata Kołakowska*